

Cudze chwalicie, swego nie znacie – czy od razu trzeba na Karaiby, skoro w zasięgu możliwości błękitnego cyklisty, za Turkiem można pocieszyć oko całym zestawem barw pewnego akwenu, zwanego przez miejscowych Lazurowym Jeziorem.

AGNIESZKA – CIKLO – LAZUROWE JEZIORO

2 lipca 2019 r.



Droga wiodła przez Władysławów



Na ławeczce z Mehofferem



W tle nieczynna elektrownia



Trudno nie polubić tego miejsca, wprawdzie nie można liczyć na kąpiel, ale

